

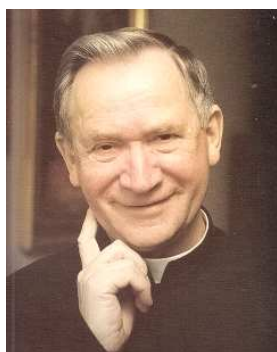
RODZINA BOGIEM SILNA

BIULETYN RODZINY RODZIN

WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK 2010 Nr 6 (103)

Dobrowolna ofiara

Jezu, ufam Tobie!



Zaczyna się Nowy Rok

Nie tylko nasze dzieci, nauczyciele, rodzice ale również Rodzina Rodzin – rozpoczyna nowy rok wspólnej troski o świętość naszych rodzin. Mijają lata, zmieniają się pokolenia, a wciąż brzmią mi w uszach słowa prośby – tych młodych małżeństw, które były na początku Ruchu Rodziny Rodzin: „Nie mówcie nam o trudnościach życia małżeńskiego, ale powiedzcie nam co mamy zrobić, aby rodziny nasze były święte”. Żeby odpowiedzieć na pytanie dokąd idziemy, dobrze jest wiedzieć skąd wyszliśmy. A wszyscy rozpoczęliśmy naszą drogę życiową w rodzinie. Wspomnienia stają się szczególnie żywe, gdy myślimy o naszych bliskich, o tych, którzy nas kochali i wprowadzali w życie. Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział: „Pamiętam, że już jako dziecko nauczyłem się w domu rodzinnym modlić i ufać Bogu. Moje przygotowanie seminaryjne do kapłaństwa zostało poniekąd uprzedzone. W jakiś sposób przyzwyczaili się do tego moi Rodzice w domu rodzinnym, a zwłaszcza mój ojciec... Mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłej modlitwy. Nieraz zdarzało mi się obudzić w nocy i wtedy zastawałem mojego ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym”.

Sługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński – Ojciec Rodziny Rodzin wspomina: „Zawsze z ogromnym wzruszeniem wraca się do miejsc, z którymi człowiek związany jest pochodzeniem. To wzruszenie nie jest mi obce. Choć w życiu swoim byłem tu i ówdzie, zwiedziłem kawał świata, to jednak z największą radością wracam do

miejsca moich ojców i dziadów. Wyobrażam sobie jak było wtedy, gdy oni żyli: Jakie były warunki ich bytowania, jaka dola, jak wtedy smakował chleb, czy nie brakowało go i czy był należycie uszanowany. Odwiedzałem swojego stryja w jego gospodarstwie. Pamiętam na stole czarny chleb i zachętę: Jedz! Czym chata bogata, tym rada. Ostatni raz byłem tam w 1923 roku, na kilka miesięcy przed moimi święczeniami kapłańskimi”.

Zmieniają się czasy, rodziny tak jak życie ludzi podlegają różnym przeobrażeniom, ale trzeba wiedzieć co jest najważniejsze, bez jakich wartości człowiek nie może żyć i budować domu rodzinnego. Błogosławiona Matka Teresa z Kalkuty, która dotykała najboleśniejszych miejsc życia współczesnego człowieka na świecie, powiedziała: „Myślę, że odwrócony porządek i ogromne cierpienie współczesnego świata pochodzi stąd, iż tak mało jest miłości w naszych domach i życiu rodzinnym. Nie mamy czasu dla naszych dzieci, nie mamy czasu jedni dla drugich, nie mamy czasu, by cieszyć się sobą nawzajem”. Roman Brandstaetter w swoim wierszu „Podróż do środka serca” w roku 1956 pisał: „Czym są ruiny miasta w porównaniu z kikutami ludzkich myśli?” Przedstawiając sytuację pokolenia, „którego nie nauczono mądrości i serca”, wskazuje na przyczyny takiego stanu:

„Ludzie kładąc palce na pustyni
Przysięgali, że jest rajem, który zstąpił na ziemię
Przysięgali na piekło, wierząc, że jest niebem.
Na uschnięty figowiec, że rodzi owoce.
Dźwigali wiatr i wodę w sieciach,
Na plecach wory mgły,
A pot im ściekał z ich twarzy”
Poeta opisując sytuację człowieka pod koniec poematu pisze:
„Dramat tej ziemi jest moim dramatem,
Ponieważ ciało tej ziemi jest moim ciałem,

Jej oczy są moimi oczami,
Jej ręce są moimi rękami.
Wychodzę na skrzyżowanie dróg, tysięcy dróg,
I widzę:
W samym środku mojego serca
Stoi samotny człowieczek
Z pustym sidłem na ptaki
I nie wie
Co ze sobą począć”.

Jesteśmy w szczęśliwej sytuacji, jako ludzie wierzący, ponieważ nie jesteśmy pozostawieni samymi sobie. Do nas wszystkich Chrystus zwraca się z prośbą: „Przyjdźcie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucztujcie ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”. Mt 11,28

Rodzina bierze początek w miłości, jaką Stwórca ogarnia stworzony świat. Jest rzeczą ważną, aby przez cały nowy rok, tak jak czyniliśmy to wcześniej, odwoływać się do świadectw miłości i troski Kościoła o rodzinę ludzką. Rodzina jest drogą Kościoła. Kościół na tej drodze stawia drogowskazy – jakże często ludzie, którzy uważają się za wierzących, nie umieją z nich korzystać, jak sobie nie zdają sprawy z obdarowania tą przynależnością do Kościoła. Pani Wanda Póltawska – bliska współpracowniczka Ojca Świętego Jana Pawła II w sprawach rodziny – opowiedziała zdarzenie. Taksówkarz, który wiozł ją na lotnisko ni stąd, ni zowąd zaczął narzekać, że Kościół chce rządzić w Polsce. Pyta go w czym to się przejawia? – „No w tym, że się wtrąca w to, jak ludzie mają żyć”. Jacy ludzie? – „No wszyscy”. A pan jest katolikiem? I zaskakująca odpowiedź: „Tak i chodzę do kościoła: księża mają być w kościele i do ludzi się nie wtrącać!”

Wprawdzie w naszym środowisku nie spotykamy się z taką opinią, ale problemy tzw. prywatyzacji życia religijnego, moralnego pojawiają się. W niektórych rodzinach rodzice, ale też i dzieci przeżywają różne bolesne doświadczenia. Nowy Rok naszej wspólnej troski, będzie wzajemną pomocą, szukaniem rozwiązań, utwierdzaniem się we wspólnej modlitwie i współpracy, aby rodziny nasze były silne Bogiem. W liście Apostolskim na nowe tysiąclecie chrześcijaństwa Papież Jan Paweł II pisał: „Czynić Kościół domem i szkołą komunii: oto wielkie wyzwanie, jakie czeka nas w rozpoczynającym się tysiącleciu, jeśli chcemy pozostać wierni Bożemu zamysłowi, a jednocześnie odpowiedzieć na najgłębsze oczekiwania świata”.

Jesteśmy świadomi, że rodzina doświadczana jest różnymi trudnościami nie tylko materialnymi, ale i duchowymi. Ojciec Święty przestrzega, żeby nie rozpoczynać od działań zewnętrznych. Duchowość komunii jako wspólnoty, to spojrzenie utkwione w Bogu – świadomość, że we mnie zamieszkuje Trójca Święta - Ojciec, Syn i Duch Święty, że dzieci nasze są dziećmi Bożymi. Dostrzeganie w drugim człowieku przede wszystkim tego, co jest w nim dobrego, co należy cenić i przyjąć jako dar Boży. Wzajemna pomoc, odrzucanie pokus egoizmu, które nieustannie nam zagrażają. Nasza wspólna troska o świętość rodziny pobudza zarówno pasterzy jak i wiernych do uważnego słuchania siebie nawzajem, jedność w tym co jest najważniejsze, dyskusje, szukanie i uzgodnienie wspólnego stanowiska, jak najskuteczniej nie tylko bronić się przed zagrożeniami, ale jak świadczyć o obecności Boga w naszych domach i zapraszać inne rodziny do współpracy w ramach Stowarzyszenia Rodziny Rodzin. W liście do rodzin Jan Paweł II napisał: „Nie lękajcie się żadnych zagrożeń. Boże moce są niepomierne większe od naszych trudności! Niepomierne większe od zła, które zakorzeniło się na świecie, jest moc Sakramentu Pojednania. Człowiek nie jest tym, kim siebie ogląda w reklamie i propagandzie w nowoczesnych środkach masowego przekazu. Jest kimś więcej jako jedność psychofizyczna, jako jedność duszy i ciała. Jest kimś więcej przez swoje powołanie do miłości, które wprowadza mężczyznę i kobietę w wymiar „wielkiej tajemnicy”.

Trzeba tylko zbliżyć się do tej Miłości – Boga, otworzyć się na modlitwie nie tylko osobistej, ale i rodzinnej. Trzeba umacniać się wzajemnie przez uczestnictwo w spotkaniach grup, dzielić się wymianą myśli, również pomocą materialną na rzecz rodzin będących w potrzebie, a są takie rodziny również w naszym Ruchu. Pomocą są spotkania międzygrupowe na Łazienkowskiej w Naszym Domu, rekolekcje, dni skupienia, wspólne uroczystości. Nie wystarczy postawa sympatyka czy kibica – trzeba być uczestnikiem odpowiedzialnym. Pomocą jest Biuletyn Rodziny Rodzin. Korzystanie z Sakramentów Świętych, kierownictwa duchowego. Przykładem ile dobrego można uczynić, ile energii, miłości wzajemnej, talentów organizacyjnych jest wśród nas, są wakacje z Bogiem w Kujankach dla rodzin, Murzasichlu dla dzieci i młodzieży, i seniorów w Krynicy nad morzem.

Nowy Rok jest zawsze nową szansą. Nie piszę nic nowego, my to wszystko wiemy – potrzebna jest nowa mobilizacja i wierność temu dziedzictwu, które zostało nam przekazane.

Posłuchajmy słów naszego Ojca Założyciela Rodziny Rodzin Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego wypowiedzianych 9 czerwca 1969 roku w kościele św. Anny w Warszawie do rodzin: „Na zakończenie musimy dodać, iż każde wielkie powołanie wymaga ofiary. Dlatego młodych ludzi, czujących powołanie do życia małżeńskiego, trzeba wychowywać w duchu ofiary. Mają nieść sobie wzajemnie pomoc. Ale nie tylko. Powołania małżeńskiego nie można traktować zbyt indywidualistycznie. Małżonkowie są dla dzieci, dla rodziny, dla narodu i państwa. Dlatego trzeba ich wychowywać do ofiary, do służby społecznej i postawy służenia. Podobnie jak powołanie kapłańskie, które daje ojców duchownych, tak samo powołanie rodzinne, domowe – wymaga postawy służby”. W Gnieźnie,

do rodzin zebranych na Opłatku w roku 1968 – nasz Ojciec powiedział: „W Warszawie została stworzona nie przez księży, ale przez młodzież instytucja tzw. „Rodzina Rodzin”, do której należą pracownicy fabryczni, profesorowie uniwersytetów, inżynierowie, technicy, medycy, wszystkiego po trochu. Instytucja początkowo zupełnie prywatna, dzisiaj prowadzona w ramach duszpasterskiej pracy Kościoła w parafiach opiera się na zasadzie wzajemnej pomocy. Niech się tam dowiedzą, że jakiejś rodzinie czegoś potrzeba, mobilizują pomoc i niosą ją... Zdaje się, że w trudnościach niejednej licznej rodziny dałoby się przewyciężyć kryzys nie przez unik stosowany dotychczas, ale przez ożywienie wspólnoty rodzin... Można tworzyć ogromnie dużo inicjatyw i pomysłów, aby sobie wzajemnie pomagać”.

Ks. Feliks Folejewski SAC
Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin

PRYMAS TYSIĄCLECIA



Nowenna 9 - miesięczna poświęcona służbie Bożemu Stefanowi Kardynałowi Wyszyńskiemu Prymasowi Polski – Przygotowanie do 30-rocznicy śmierci Prymasa

NIE BYŁOBY NA STOLICY PIOTROWEJ TEGO PAPIEŻA POLAKA...

"Podejmijcie to wielkie i trudne dzieło, dziedzictwo przeszło tysiącletniej historii, na którym On, Kardynał Stefan Prymas Polski, Dobry Pasterz, wycisnął trwale, niezatarte piętno..."

I. Przybliżenie drogi życia Prymasa Tysiąclecia (wrzesień 2010)

Boże w Trójcy Jedyny, Ty w swojej niewypowiedzianej dobroci powołujesz ciągle nowych apostołów, aby przybliżali światu Twoją Miłość. Bądź uwielbiony za to, że dałeś nam opatrnościowego Pasterza Stefana Kardynała Wyszyńskiego - Prymasa Tysiąclecia.

(z Modlitwy o beatyfikację kardynała Stefana Wyszyńskiego)

- stał na czele Kościoła w Polsce w trudnych czasach (lata komunizmu, trudny okres dla Kościoła w Polsce; wielka walka z religią);
- zapłacił za to wysoką cenę: więzienie, napięcia, konflikty;
- Kościół przez ten okres stał się silnym wiarą.

II. Ukazanie wiary Stefana Kardynała Wyszyńskiego (październik 2010)

Boże źródło wszelkiej świętości, spraw prosimy cię, aby Kościół zaliczył go do grona swoich świętych. Wejrzyj na jego heroiczną wiarę

(z Modlitwy o beatyfikację kardynała Stefana Wyszyńskiego)

- program duchowy kardynała (całkowite oddanie się Bogu; przekonanie, że Bóg jest Panem historii, a Maryja jest nam "dana jako pomoc ku obronie narodu"; opór wobec komunizmu jako systemu negującego Boga, upominanie się o prawa Kościoła w życiu społecznym).
- "...gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem..." (Jan Paweł II z Przemówienia do Polaków 23 X 1978)

Pamiętajmy w naszych rodzinach o modlitwie o beatyfikację Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego, o nawiedzaniu grobu Prymasa Tysiąclecia oraz nie powinno nas zabraknąć 28 każdego miesiąca na Mszy św. o godz. 19 w Katedrze Warszawskiej św. Jana.

Dziedzictwo wiary i szacunku dla człowieka

Zbliża się 30. Rocznica śmierci sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego. Będzie to błogosławiony czas przypomnienia jego osoby i przesłania. Prosił nas Ojciec święty Jan Paweł II w orędziu skierowanym do Polaków 28 maja 1981 r. "Szczególnym przedmiotem (...) medytacji uczynicie postać niezapomnianego Prymasa św. kardynała Stefana Wyszyńskiego, jego osobę, jego naukę, jego rolę w jakże trudnym okresie naszej historii. To wszystko uczynicie przedmiotem medytacji i podejmijcie to wielkie i trudne dzieło, dziedzictwo przeszłości tysiącletniej historii, na którym on, kardynał Stefan, Prymas Polski, dobry pasterz wycisnął trwałe, niezatarte piętno. Niech dzieło to podejmą z największą odpowiedzialnością pasterze Kościoła, niech podejmie je duchowieństwo, kapłani, rodziny zakonne, wierni każdego wieku i każdego zawodu. Niech podejmą ją młodzi. Niech podejmie je cały Kościół i cały Naród. Każdy na swój sposób tak jak Bóg i własne sumienie mu wskazuje. Podejmijcie i prowadźcie je ku przyszłości".

Czym jest to dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia? Jakie treści niesie naszym czasom? Czy jest nam potrzebne dzisiaj?

Dziedzictwo nieugiętej wiary

Pierwszy znak na szlaku życia kardynała Stefana Wyszyńskiego, wiodący ku przyszłości to głęboka, żywa wiara w Boga, w Jego miłującą obecność w najtrudniejszych nawet chwilach życia człowieka i Ojczyzny. Nie załamało Prymasa ciągle prześladowanie, oskarżanie, a nawet trzyletnie więzienie.

Bronił wiary nie tylko w sercach poszczególnych ludzi, czy rodzin, ale także w życiu całego Narodu. I obronił ją dzięki mocy z wysoka, dzięki heroicznemu zawierzeniu Matce Najświętszej. Wypełniając testament kardynała Augusta Hlonda, ku Niej kierował całą swoją nadzieję, ufając, że tak jak obroniła Polskę w czasie potopu szwedzkiego, tak wyprowadzi ją z komunistycznej niewoli.

Z Komańczy pisał ksiądz prymas Wyszyński do generała zakonu Ojców Paulinów na Jasną Górę: "tak mocno wierzę w to, że Opatrzność dała Polsce dodatkową pomoc, wiążącą Naród w trudnych chwilach. Jasna Góra jest tą ostatnią deską ratunku dla Narodu. Występuje w sposób szczególnie widoczny wtedy, gdy jest ciężko i gdy już znikąd, zda się, nie widać ratunku" (26.VI.1956).

8.XII 1953 r. w więzieniu w Stoczku kardynał Wyszyński oddał się Matce Bożej w niewolę, a później w Roku Milenijnym 3. V. 1966 r. cały Naród, kolegiąlnie wraz ze wszystkimi biskupami polskimi oddał Matce Najświętszej na całkowitą własność po wszystkie czasy.

Największą pochwałę wiary Prymasa Tysiąclecia wypowiedział Ojciec Święty Jan Paweł II po wyborze na Stolicę Piotrową: "Czcigodny i Umiłowany Księżu Prymasie! Pozwól, że powiem po prostu, co myślę. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża Polaka (...) gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twojego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem (Jan Paweł II, 23. X 1978).

Wielki Prymas Tysiąclecia swoim życiem i nauczaniem przypomina nam współczesnym, że w każdej sytuacji trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi, uczy nas męstwa wyznawania Boga w ciszy swojego serca i w życiu społecznym.

Przykładem, jak można czerpać z duchowego dziedzictwa Prymasa Tysiąclecia, są kazania błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Są one niekiedy jednym wielkim cytatem z przemówień kardynała Wyszyńskiego. Ksiądz Jerzy często podkreślał to słowami : "jak uczył Prymas Stefan Wyszyński".

Szacunek dla człowieka

Drugi znak, który zostawił nam Prymas Tysiąclecia na drodze ku przyszłości, to szacunek dla człowieka, nauka o wielkiej godności każdego człowieka jako dziecka Bożego. Każdy - uczył kardynał Wyszyński - zrodzony jest w myśli Boga przed wiekami, każdy jest przez Boga umiłowany,

dlatego każdemu należy się szacunek - bogatemu i ubogiemu, zdrowemu i choremu, dobremu i temu, który odwrócił się od Boga.

Od początku swej drogi kapłańskiej był wrażliwy na problemy ludzi pracujących. W czasie studiów na KUL-u na Wydziale Prawa Kanonicznego uczęszczał na wykłady na sekcji społecznej. Jego pasją była katolicka nauka społeczna. Wykładał ją później robotnikom we Włocławku na Uniwersytecie Robotniczym; współdziałał z Chrześcijańskimi Związkami Zawodowymi, przestrzegał przed złudzeniem, że komunizm będzie wyzwoleniem dla robotników. Piętnował także błędy kapitalizmu. Jako warunek sprawiedliwego ustroju wskazywał szacunek dla człowieka jako osoby mającej prawa i obowiązki społeczne.

W 1945 roku pisał w Ładzie Bożym: " Po wojnie w całej niemal Europie zmieniają się rządy, zmieniają się ustroje państw. Odplywa jedna fala, nadchodzi druga. Przed każdą nową falą idą ludzkie tęsknoty: oby Ci nowi byli inni, lepsi, oby nareszcie byli tym , czego świata potrzeba. Inaczej się zwa, głoszą nowe hasła, potępiają stare ustroje, wydają wyroki śmierci na starych ludzi , ale potępiając naśladują ich uczynki. Zmieniają się ludzie i hasła - nie ustaje zło." W czasach panowania masowej kultury i walki klas z mocą podkreślał kardynał Wyszyński, że najważniejszy na ziemi jest człowiek. Przerasta on rodzinę i każdą społeczność, bo tylko człowiek będzie żył na wieki.

Przestrzegał Prymas Tysiąclecia przed nienawiścią społeczną i chęcią odwetu. Uczył, jak zwyciężać miłością większą niż nienawiść. W roku 1966, w czasie uroczystości milenijnych w

Warszawie, ulice Stolicy były widowiskiem nienawiści i przemocy. Zablokowano na Starym Mieście wszystkie przejścia do katedry, zaaresztowano Obraz Nawiedzenia. Zorganizowane bojówki podpitych mężczyzn wznosiły okrzyki przeciwko Prymasowi i biskupom polskim, a Prymas szedł spokojnie i błogosławił im. W katedrze warszawskiej - 24 czerwca 1966 r. mówił: " Oto Naród ochrzczony na przestrzeni swoich dziejów, dziś patrzący w jutro (...) Jako wyposażenie na przyszłość bierze naukę o wysokiej godności każdego człowieka: wspaniałego czy sponiewieranego, potężnego czy nieudolnego wraz ze wskazaniem: "Będziesz miłował bliźniego swego" (Mt 22,39). I to każdego! Tego, co ma serdeczne oczy i tego, który ma oczy szklane. Tego, co ma żal w piersi i tego, co nosi w sercu kamień. Tego, który ma ku tobie wyciągniętą braterską dłoń i tego, który cię dźga oczyma. Każdego! (...) Ciągłe was pouczam, że ten zwycięża - choćby był powalony i zdeptany - kto miłuje, a nie ten, który w nienawiści depta. Ten ostatni przegrał. Kto nienawidzi - już przegrał! Kto mobilizuje nienawiść - przegrał! Kto walczy z Bogiem - przegrał! A zwyciężył już dziś - choćby leżał na ziemi podeptany - kto miłuje i przebacza, kto - jak Chrystus - oddaje serce swoje, a nawet życie za nieprzyjaciół swoich."

To nauczanie kardynała Wyszyńskiego było przygotowaniem gleby ojczyzny pod zasiew prawdziwej solidarności, było szkołą miłości społecznej i zwyciężania zła dobrem.

Anna Rastawicka
Instytut Prymasa Wyszyńskiego



Tematy spotkań RR 2010 - 2011

Propozycje związane z hasłem roku duszpasterskiego

„W komunii z Bogiem”

Propozycja tematów na obecny rok (2010/2011), zawarta w programie duszpasterskim Episkopatu Polski, wyraża się w sformułowaniu: „W komunii z Bogiem”. Jest to pierwsza część trzyletniego programu duszpasterskiego mającego wspólne hasło: „Kościół – szkołą i domem komunii”.

Proponujemy tematy do refleksji, podejmowanej podczas spotkań naszych grup, tematy związane właśnie z programem duszpasterskim Episkopatu Polski,

Podane tu propozycje są pomocą dla prowadzących spotkania. Tematów jest więcej niż spotkań w ciągu roku (jeśli spotkania odbywają się raz na miesiąc), dlatego można wybierać zależnie od potrzeb grupy. Można też dodać inne tematy.

Kolejność tematów nie jest niezmienna. Osoba prowadząca spotkanie może skorzystać z pomocniczych „podpunktów” - myśli, zawartych w tych propozycjach, nawiązać do podanych tu tekstów Pisma świętego oraz oczywiście sięgnąć do wielu innych tekstów biblijnych i korzystać z dodatkowych materiałów. Ważne jest „przemodlenie”, przemyślenie, zrozumienie i przekazywanie w sposób zrozumiały dla innych.

Przypomnę raz jeszcze (jak co roku), że warto, aby spotkania Rodziny Rodzin zawierały zasadniczo trzy części, trzy elementy:

1. Msza święta - liturgia z uwzględnieniem okresu roku liturgicznego,
2. Spotkanie tematyczne - prelekcja i dzielenie się na dany temat (w tym roku właśnie tematy związane z propozycją: „W komunii z Bogiem”.
3. Praktyczna realizacja miłości bliźniego tu i teraz: rozmowy, pomoc wzajemna, „praktykowanie przyjaźni” (na przykład imieniny, uroczystości rodzinne, konkretne okazywanie życzliwości i wzajemnego zainteresowania). Przypomnę, że jednym z istotnych charyzmatów Rodziny Rodzin jest charyzmat przyjaźni.

Oto propozycje tematów wraz z pewnymi sugestiami co do treści, które warto przekazać w ramach danego tematu:

1. Jedność – zjednoczenie – komunია. Jak rozumiemy i przeżywamy tę rzeczywistość w relacjach międzyludzkich.

Zachęcamy do dzielenia się, czyli szczerego, prostego wypowiedzania się uczestników spotkania: jak ja przeżywam, jak rozumiem, co to dla mnie znaczy

2. Zjednoczenie z Bogiem – cel i istota modlitwy i życia chrześcijańskiego.

Odkrywamy - nieraz przez długi okres czasu, nieraz przy okazji znaczących wydarzeń czy rekolekcji, że najistotniejsze w życiu i dojrzałości chrześcijańskiej jest zjednoczenie z Bogiem. W centrum życia i dążenia do świętości nie jest zdobywanie cnót i zasług ani realizowanie teoretycznych wzorców doskonałości, ale zjednoczenie z Bogiem, z Chrystusem – żywą Osobą, która nas obdarowuje, zaprasza do udziału w swoim życiu i kieruje, uzdalniając do życia w coraz pełniejszej z Nim jedności i harmonii. Łaska i dar na pierwszym miejscu - przed cnotami i

doskonałościami (które oczywiście też są ważne i potrzebne)

3. Chrześcijańskie rozumienie drogi do świętości: świętość to zjednoczenie z Bogiem przez Chrystusa w Duchu Świętym; droga do świętości to naśladowanie Chrystusa.

Nie starajmy się powielać wzorców różnych świętych (co może być zarówno bezowocne, jak i zniechęcające (nie dam rady być świętym Franciszkiem, czy Matką Teresą z Kalkuty). Ufamy Chrystusowi, prosimy, aby nas prowadził, przemieniał i oczyszczał; uczyliśmy się od Niego, jak żyć. Owszem, przykład i wstawiennictwo świętych jest ważne i potrzebne, ale nie zasadnicze

4. Droga do zjednoczenia z Bogiem to droga razem z innymi, ze wspólnotą Kościoła i we wspólnocie Kościoła.

Świętość nie jest indywidualistyczna ani tym bardziej egoistyczna (Encyklika Benedykta XVI o nadziei „Spe salvi”, punkty 13,14, 15)

5. Jedność w Kościele, jedność uczniów Chrystusa - jako istotny warunek skutecznej i owocnej ewangelizacji.

Rozdział 17 Ewangelii według św. Jana. „Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczyźnie we mnie, a ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś” (J 17, 21) Ponieważ nie jesteśmy jedno, więc świat nie wierzy - to nasza wielka odpowiedzialność.

(Ten temat proponujemy szczególnie na styczeń - okres powszechnej modlitwy o jedność chrześcijan)

6. Iść żyjąc pięknie, by móc osiągnąć cel – zjednoczenie z Bogiem.

Iść - a nie stać w miejscu w strachu i lenistwie;
Żyć - a nie wegetować marnując czas i talenty;
Pięknie - z radością, entuzjazmem i wdzięcznością dostrzegając i przyjmując Boże dary, zauważając ich wartość i piękno

7 Iść przez życie mądrze, dokonując właściwych wyborów – mądrość to umiejętność życia.

Używać rozumu, obserwować, myśleć, działać;
Bronić się przed uleganiem niszczącemu lękowi: „Strach to nic innego jak zdradziecka odmowa pomocy rozumu” (Mądr. 17, 11)

8. Odważyć się być mądrym: modlić się, słuchać Boga i ludzi, wybierać to, co słuszne, według najlepszego rozeznania (a nie to, co modne albo to, co robią inni)

9. Droga do zjednoczenia z Bogiem – to droga przez służbę drugiemu człowiekowi.

Nie tylko czekać, kiedy mnie ktoś poprosi o pomoc, ale mądrze i odważnie wychodzić naprzeciw; mieć „wyobraźnię miłosierdzia” (Jan Paweł II)

10. Kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi (1 J 4, 20).

Znamy te słowa od dawna, a jednak bardzo nam grozi ich pomijanie. Wciąż dorabiamy teorie, ideologie (nie trzeba aż tak, to niemożliwe, on (ona) jest okropny(a); nie podejmuję wysiłku,

odsuwam się w „osobność” a więc i samotność. W wielu środowiskach tak niewiele udaje się uczynić, aby budować wspólnotę - i wtedy nie ma wspólnoty, nie ma Kościoła.

11. Konkretnie propozycje, przykłady: co czynić, co czynimy, aby zjednoczenie z Bogiem było dla nas coraz bardziej realne, upragnione, autentycznie przeżywane

12. Radość i entuzjazm, związane z perspektywą zjednoczenia z Bogiem – Kimś najukochańszym, najważniejszym.

Czy nie brakuje radości... co czynimy, aby ją odkrywać odnawiać, zdobywać?

Ks. Marek Szumowski

FUNDAMENTALNA ZASADA PORZĄDKUJĄCA NASZE ŻYCIE



Nauki przyrodnicze nie potrafią orzekać o przyczynowości i celowości świata, a w nim także i nas. Jednak sam człowiek, patrzący ze swojej perspektywy, ma przecucie, że świat i on sam mają swoją przyczynę i swój cel. Natomiast Objawienie Boże mówi o tej prawdzie jako o czymś zasadniczym i precyzuje ją z całą stanowczością – świat i człowiek ma w Bogu przyczynę swojego istnienia i w Bogu ma też swój jedyny, ostateczny cel. Znaczy to, że świat i ludzi stworzył Bóg i uczynił to dla Siebie. Z prawdy tej wyłaniają się dwie podstawowe zasady dotyczące naszego życia. Zasady te odczytał i sformułował w *Ćwiczeniach Duchowych* święty Ignacy Loyola.

Po pierwsze Bóg stworzył nas, ludzi, czyli dał nam życie po to, aby mieć nas dla siebie, jako dzieci, związane ze Sobą węzłem miłości i aby doprowadzić nas do zjednoczenia ze Sobą, czyli życia wiecznego. Taki jest jedyny nasz cel, głęboko zapisany w naszej kondycji. Dlatego Bóg stoi wyżej niż my, a my – Jego dzieci mamy w Nim oparcie.

Po drugie dobra tego świata też stworzył Bóg i dał je nam, aby nam służyły i pomagały do osiągnięcia celu, jakim jest nasze zjednoczenie z Bogiem. Dlatego my stoimy wyżej, niż dobra tego świata, które są poddanymi nam narzędziami. Jako narzędzi możemy tych dóbr używać i w ten sposób pomóc sobie w osiągnięciu naszego celu.

Dysharmonia

W świecie obserwujemy zakłócenie porządku wyrażające się między innymi w naruszeniu przestrzegania tych dwóch zasad. Pierwszym przejawem dysharmonii jest pozbawienie ludzi

świadomości swojego pochodzenia od Boga i stawianie przez nich samych czego innego jako swojego celu: nie Boga jako opiekującego się Ojca, ale siebie i własnej samowoli. Ponieważ dla nas jedyną alternatywą Boga są widzialne dobra tego świata, ludzka samowola zaczyna nas kierować ku tym dobrom zamiast do Boga. Wtedy człowiek przestaje być związany z Bogiem, a zaczyna się wiązać z dobrami świata, które przestają być dla niego narzędziami do osiągnięcia Boskiego celu, a stają się same w sobie celem i obiektem pożądania. Boga można było kochać, dobra tego świata można tylko pożądać. Pożądanie bierze nas w niewolę, bo od tego, czego się natarczywie pożąda, wkrótce nie można się uwolnić. Pożądanie pozbawia nas wolności.

Głęboką prawdą o ludzkim sercu jest to, że jeśli nie ma w nim nadrzędnego nastawienia na Boski cel i miłostnego przywiązania do Niego, to samo narzuca się nadrzędne nastawienie na ten świat jako cel i pożądlive przywiązanie do jego

dóbr. To co w zamiarze Bożym miało być tylko narzędziem służącym nam, staje się naszym panem, któremu służymy. Należy podkreślić, że dobrami tego świata są nie tylko dobra materialne, ale wszystko poza Bogiem, czyli inni ludzie, ja sam, wartości intelektualne, a nawet duchowe i oczywiście majątek. To wszystko powinno być przez nas podporządkowane Bogu i służyć nam do pomocy w dojściu do Boga. Bo tylko, gdy Bóg jest w centrum i wypełnia cały nasz horyzont, dobra tego świata nie mają szans się wymknąć nam spod kontroli.

Postawienie Boga na pierwszym miejscu

Postawienie Boga na pierwszym miejscu jest zatem zupełnie naturalne i nie oznacza wcale pozbawienia się dóbr tego świata w stopniu w jakim są one nam potrzebne do jedyne go celu - dojścia do Boga. Podszept, że nie da się żyć z Bogiem na pierwszym miejscu, pochodzi od złego ducha, ponieważ właśnie jedynie życie z Bogiem na pierwszym miejscu, a innymi dobrami tego świata ustawionymi w rozsądnej kolejności, czyni człowieka szczęśliwym. Dlatego Chrystus naucza: *Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto siebie samego, nie może być moim uczniem* (Łk 14,26). Jeżeli pragniemy dóbr tego świata i używamy ich w stopniu większym, niż to potrzebne dla naszego dążenia do Boga, to znaczy, że jesteśmy nadmiernie do nich przywiązani i częściowo przysłaniają one nam Boga. To znak, że należałoby nasze serce oczyścić, by stało się przywiązane najpierw do jedyne go skarbu, jakim jest Bóg, a potem używało dóbr świata, na tyle, na ile będą one jemu potrzebne.

Dobrym ćwiczeniem jest oddanie wszystkiego Bogu, czyli wyrzeczenie się wszystkich dóbr tego świata i prośba zwrócona do Boga, by przyszedł do nas i zajął w nas pierwsze miejsce. Wtedy, jeżeli jest w nas uzależnienie od dóbr tego świata i bałwochwalcze przywiązanie do nich, to serce nasze stawi opór przy wyrzekaniu się. Wtedy zdamy sobie sprawę z pożądlivości naszego serca i będziemy mogli spróbować, z Bożą pomocą, przełamać ją, by uwolnić się od światowych przywiązań i zacząć używać świata tylko zgodnie z jego celem, czyli ze względu na Boga i dla Boga. Wtedy okaże się, że nie potrzebujemy ani tak wiele, ani że wszystko na świecie nie jest aż tak ważne. Zyskujemy dystans do świata, a na pierwszym miejscu zamieszka w nas Bóg. Jest to szczęście naprawdę z niczym nieporównywalne.

Krzyż walki z pożądlivościami

Jeżeli nie ma w nas Boga na pierwszym miejscu, to zawsze pojawiają się w różnym stopniu silne pożądlivości dóbr tego świata. One popychają nas do grzechu. Dlatego ważne jest życie tak, by się od tych *żądź światowych* wyzwalać. Jest to zmaganie z naszą grzeszną i skażoną słabością naturą. Taka walka zawsze boli i jest naszym krzyżem. Dlatego Chrystus mówi: *Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem* (Łk 14,27). Postawienie Boga na pierwszym miejscu zawsze sprowadza na nas cierpienie, bo jest to wysiłek uwalniania się z niewoli. Ale nie jesteśmy w tym wysiłku sami. Jest on współpracą z Łaską. Jednak z tym wysiłkiem zawsze należy się liczyć: *Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie?* (Łk 14,28)

Jan Ogrodzki

WRÓCILIŚMY Z WAKACJI Z BOGIEM

Wspomnienia z wakacji dziecięcej grupy Rodziny Rodzin w Murzasichlu od 12 do 24 lipca 2010 roku

Zebrałiśmy się na parkingu przy ul. Łazienkowskiej. Na kolonię wybrało się około trzydziścioro dzieci w wieku od 6 do 16 lat. Autokar był bardzo dobrze wyposażony. Jechało z nami czterech wychowawców i ksiądz Stanisław Kozik, na czele z ciotką Dianą Samoraj - kierownikiem.

Kiedy wszystkie bagaże były już w autokarze wszyscy wsiedli i ruszyliśmy.

Na miejscu przywitała nas gospodyni ośrodka „Zbójnik” pani Zosia. Cały nasz pobyt był starannie zaplanowany przez wychowawców i ks. Stasia. Codziennie była Msza święta. Temat kazań to „Biblia

dobrych wyborów”. Ksiądz Stanisław codziennie mówił o jakimś fragmencie Starego Testamentu, następnie szukaliśmy przykładów dobrych i złych wyborów jakie zostały tam opisane.

Obok budynku gdzie mieszkaliśmy był basen o głębokości około 1 metra. Pływaliśmy w nim prawie codziennie, bo było bardzo ciepło. Cieszę się, że był tam basen, ponieważ czasami ciężko było wytrzymać z gorącą.

Codziennie były zajęcia w grupach, osobno grupa młodsza, osobno starsza. Rozmawialiśmy na ważne tematy np. o filarach Rodziny Rodzin, misjach św., o

rodzynie w dzisiejszym świecie. Na zakończenie spotkań często graliśmy w ringo.

W ośrodku były smaczne posiłki. Zawsze po obiedzie mieliśmy sjęstę. Odpoczywaliśmy w swoich pokojach przez około pół godziny.



Jeden wieczór był przeznaczony na ognisko, ale niestety padało. W zamian został zrobiony grill w ślicznym, drewnianym domku. Przy dużym grillu stał pan i nakładał kiełbaski, można też było upiec sobie chlebek i napić się kompotu.



Byliśmy na dwóch wycieczkach w górach. Najpierw mieliśmy wspaniały spacer po Dolinie Kościeliskiej, choć bardzo długo jechaliśmy do Tatrzańskiego Parku Narodowego, bo w tym dniu były korki na okolicznych drogach. Celem naszej drugiej wyprawy była Rusinowa Polana, gdzie odwiedziliśmy baczówkę, ale zatrzymaliśmy się także na Wiktorówkach. Innym razem byliśmy w kościele na Krzeptówkach. Nie mieliśmy tam Mszy św. ale każdy pomodlił się po cichu. Obok był sklep z pamiątkami.

Jednego wieczoru był konkurs pt. „Mam talent”. Każdy przygotował jakiś występ. Wcześniej zrobiliśmy plakaty zachęcające do wzięcia udziału. Chyba wszystkim najbardziej podobał się występ Cypriana, Andrzeja i Mateusza.

Każdego wieczoru wychowawca grupy czytał bajkę. Wujek Krzyś chłopcom z grupy młodszej, wujek Andrzej chłopcom z grupy starszej, ciocia Ania młodszym dziewczynkom, a ciocia Misia starszym.

Był też „dzień sportu” z sześcioma konkurencjami. Ciocia Misia prowadziła rzut do celu, wujek Andrzej rzut do kosza, ciocia Ania zajęła się skokami na skakance, wujek Krzyś torem przeszkód, a z cicią Dianą graliśmy w ringo. Natomiast ksiądz poprowadził konkurencję „strzał na bramkę”. Czas zawodów był bardzo udany. Następnego dnia odbył się Bal Sportowców. Była muzyka, zabawy „gorące krzesła” i taniec na gazecie. Wszyscy dobrze się bawili.

W drodze powrotnej do Warszawy zatrzymaliśmy się w miejscu urodzenia bł. siostry Faustyny. Byliśmy w nowym kościele i tym starszym. To miejsce warto zobaczyć.

Po przyjeździe do Warszawy zaśpiewaliśmy rodzicom piosenkę. To była wspaniała kolonia.

Zosia Rogala

„Wakacje z Bogiem” seniorów RR – Krynica Morska 2010

Tegoroczne wakacje seniorów to był - ośmielamy się tak mówić - ogromny dar Boży, ponieważ okazało się, że jeden z ojców werbistów z Krynicy Morskiej - ks. Jan Czachorek - zaproponował, że poprowadzi dla nas tygodniowe rekolekcje (od poniedziałku 23 VIII do soboty 28 VIII), które przez nas wszystkich zostały głęboko i z dużym wzruszeniem przeżyte. Temat rekolekcji: „Odważyć się być mądrym”. Każdego dnia rano śpiewaliśmy Godzinki, przed południem była jutrznia z konferencją, a po południu Msza św. z konferencją. Oto tematy konferencji:

1. Szlachectwo i mądrość człowiek nosi w sercu, a nie w herbie i dyplomie (ks. Stanisław Konarski)

2. Mądrość jako cnota chrześcijańska i dar Boży
3. Istota mądrości chrześcijańskiej, ewangelicznej
4. Umiejętność przewidywania następstw w działaniu
5. Poczucie konsekwencji
6. Kryterium mądrości ewangelicznej
7. Miara mądrości
8. Mądrość a sztuka życia
9. „Taki mądry, że aż głupi” O głupocie życiowej
10. Mądrość – sztuka miłości... Boga

Poszczególne tematy były omawiane przez ojca Jana w sposób żywy, jasny i zrozumiały.

Codzienna Msza Święta wieczorna była koncelebrowana przez ojca Jana i naszego kochanego księdza Marka - uśmiechniętego, życzliwego i jak zawsze pogodnego. Dzień kończyliśmy modlitwą różańcową i Apelem Jasnogórskim.

We środę po południu mieliśmy możliwość przystąpienia do sakramentu pokuty - sakramentu miłosierdzia, a w czasie Mszy Świętej wszyscy otrzymaliśmy sakrament namaszczenia chorych - sakrament uzdrowienia. Przyjęcie tego sakramentu, sprawowanego w sposób uroczysty, przeżyliśmy z ogromnym wzruszeniem. Zakończeniem rekolekcji była uroczysta Msza Święta w sobotę 28 sierpnia, połączona z udzieleniem uroczystego błogosławieństwa z odpustem na godzinę śmierci. Tę Mszę Świętą ojciec Jan ofiarował w intencji wszystkich uczestników. Bardzo serdecznie ojcu Janowi dziękujemy!

Tyle na tematy duchowe, a teraz jeszcze nieco „prozy życia”. Wyruszyliśmy z Warszawy (50 osób) 20 sierpnia 2010 o godzinie 8 rano, a na miejscu byliśmy około godziny 14, dzięki naszemu kierowcy autobusu - panu Kazimierzowi. Po przyjeździe było nieco zamieszania, ponieważ należało nie tylko się rozlokować, ale i zadowolić wszystkich. Kiedy wchodziliśmy do pokoi zastaliśmy tam już sporo „lokatorów”. Przy dokładniejszych oględzinach okazało się, że są to ... pajęczki i pajęczyska, których wypraszanie okazało się nieco skomplikowane. Rozlokowanie zostało dokonane sprawnie przez naszą kochaną Celinę Gaś wraz z mężem Tadeuszem, którzy byli nie tylko inicjatorami, ale i organizatorami tego pobytu w Krynicy Morskiej. Wiadomo, że jest to niełatwe zadanie, wymagające dużo pracy i nerwów, a więc jeszcze raz bardzo im dziękujemy.

Dom Rekolekcyjno - wypoczynkowy Ojców Werbistów, w którym zamieszkaliśmy, jest pięknie

położony (widok z góry na Zalew Wiślany).



Na terenie ośrodka jest wiele drzew, krzewów i kwiatów, i jako atrakcyjna ciekawostka - różne rodzaje ptaków w specjalnej ptaszarni. Mieliśmy do dyspozycji salę konferencyjno - kominkową z możliwością korzystania z kawy, herbaty i ciasteczek.

W czwartek 26 sierpnia popłynęliśmy statkiem do Fromborka, do pięknej katedry z nowym grobowcem Mikołaja Kopernika. Zwiedziliśmy wystawę ukazującą prace poszukiwawcze uwieńczone znalezieniem szczątków Kopernika o udokumentowanej autentyczności. Byliśmy także w planetarium.

Do atrakcji urozmaicających nasz pobyt możemy zaliczyć także piątkową popołudniową biesiadę przy herbacie, kawie i ciastkach, ze śpiewaniem pieśni, których teksty były przygotowane przez ojca Jana, on też prowadził śpiewy.

Tegoroczne „wakacje z Bogiem” były dla nas wyjątkowe i szczególnie głęboko przeżyte. Bogu niech będą dzięki!

**Autorstwo i opracowanie: M.O., S.W., ks. M.S.
Krynica Morska, sierpień 2010 r.**

KUJANKI 2010

W tym roku jechaliśmy do Kujanek dzień po zakończeniu roku szkolnego. Z radością i niecierpliwością, jak co roku. Jest to dla nas czas odpoczynku, wyciszenia się, ale też czas bycia razem, z naszymi dziećmi, rodzicami, przyjaciółmi. Dzieci nie wyobrażają sobie wakacji bez Kujanek, my też nie.



Codzienna Msza Święta (w czasie, której w tym roku dzieci pięknie uczestniczyły), słońce, woda, kajaki, przygotowane pyszne obiady (doceniane przez wszystkich, którzy gotują ☺), konferencje, różaniec, adoracje, wieczorne rozmowy i spotkania, pozwalają odnaleźć właściwe proporcje tego, co ważne i tego, co ważniejsze. Osobiście zawsze traktuję nasze wakacje w Kujankach jak rekolekcje... z miłości, bo spotykam się tam z wielką dobrocią, życzliwością, troską i wyrozumiałością i za to bardzo dziękuję.



Obecność ks. Feliksa na tych wakacjach jest nie do przecenienia. Tak od strony ołtarza jak i przy herbacie, czy nad jeziorem, przy ognisku, w czasie zawodów sportowych czy na balu przebierańców. Zawsze można przyjść, zapytać, porozmawiać, posłuchać...

Dziękuję za obecność księdza i tych wszystkich, dzięki którym jeździmy na te wakacje i są one takie, jakie są.

Monika i Radek Multan z dziećmi

18 września w sobotę zmarła śp. Janina Helena Michalska (1923-2010).



Ofiarna, życzliwa, serdeczna, oddana drugiemu człowiekowi, tytan pracy - taka pozostanie w pamięci, pedagog, współzałożycielka Instytutu Prymasa Wyszyńskiego, uczestniczka Powstania Warszawskiego, wieloletni sekretarz Podkomisji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Kobiet, inicjatorka Sekretariatu Misyjnego Jeevodaya, bliska współpracowniczka Sługi Bożego ks. kard. Stefana Wyszyńskiego. Pan nagle powołał ją do siebie, zginęła w wypadku drogowym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 25 września w Katedrze Warszawskiej św. Jana o godz. 13-tej.

Janeczka Michalska była wielkim przyjacielem Rodziny Rodzin. Dziękujemy Dobremu Bogu za Jej życie, przyjaźń, miłość i Obecność, była Świadkiem Wielkości Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Dziękujemy za Jej liczne świadectwa dla Rodziny Rodzin o Ojcu - Prymasie Tysiąclecia, a z ostatniej Ojcowizny pamiętamy Jej świadectwo o mobilizacji modlitewnej walczącej Warszawy w czasie Powstania Warszawskiego. Ufamy, że Janeczka jest w Domu Ojca

**Pamiętamy w modlitwie
Rodzina Rodzin**

Człowiek autentycznej wiary.

- Poznałam Panią Janinę w 1962 roku jako członkinię Instytutu Prymasa Wyszyńskiego, który właśnie wówczas stał się drogą mojego życia. W mojej pamięci Janeczka pozostanie jako człowiek autentycznej wiary, równowagi ducha, ogromnej mądrości życiowej. Była człowiekiem

wszehstronnym, kobietą pełną uroku, inteligentną, zawsze elegancką. Interesowała się sprawami poszczególnych osób, rodzin, z którymi się spotykała, w jej centrum uwagi zawsze były sprawy Kościoła i Ojczyzny. Była współzałożycielką Instytutu Prymasa Wyszyńskiego, jedną z pierwszych osób, do których zwróciła się pani Maria Okońska z propozycją poświęcenia życia dla rodzącej się wówczas idei miasta dziewcząt, która legła u podstaw Instytutu. Pani Janina od momentu, kiedy odpowiedziała "tak", wiernie żyła w tej wspólnotcie, stała się jednym z filarów naszego życia. Mając 19 lat, wstąpiła do tej wspólnoty, w której trwała aż do końca swych dni.

- Do Powstania Warszawskiego poszła już jako członkini wspólnoty Instytutu. Wraz z Marią Okońską i Marią Wantowską zwaną "Lilką" pragnęły podtrzymywać na duchu mieszkańców Warszawy. Ich inicjatywę z wielką aprobatą przyjęły władze powstańcze. W schronach organizowały modlitwy, rozdawały obrazki z Matką Bożą, rozwieszały Nową Mobilizację Walczącej Warszawy, której autorką była Maria Okońska. Doprowadzały ludzi do punktów, w których byli kapelani. Wspierały ducha mieszkańców Warszawy.

- Kiedy dwadzieścia lat temu jedna z członkiń naszego Instytutu, pani dr Helena, wyjechała do Indii, by świadczyć pomoc trędowatym, wiadomo było, że konieczne będzie wsparcie. Pani Janina stanęła wtedy do pomocy razem z wolontariuszkami, których pasją była pomoc Indiom. Stworzyły Sekretariat Misyjny dla Jeevodaya. Dzięki jej zaangażowaniu znacznie poprawiły się warunki życiowe trędowatych i dotkniętych trędem przebywających w ośrodku w Indiach. Wiele osób wspomina Panią Janeczkę jako gwiazdę przewodnią w życiu. Zabraknie i autorytetu, i ciepła, to był człowiek obecny. Czujemy teraz ogromną pustkę, ale jednocześnie ta pustka jest wypełniona obecnością pełną ciepła i nadziei, że odeszła do Boga i jest z nami nadal w tajemnicy świętych obcowania.

**Z wypowiedzi dla Naszego Dziennika Anny Rastawickiej
Odpowiedzialnej Generalnej Instytutu Prymasa Wyszyńskiego(1996-2008)**

Była autorytetem, świadkiem, wzorem.

Świętej pamięci Janina Michalska czynnie uczestniczyła w Powstaniu Warszawskim. W późniejszych latach stała się współzałożycielką Instytutu Prymasa Wyszyńskiego (wspólnoty życia konsekrowanego osób świeckich). W 1956 roku dostarczyła na Jasną Górę tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu, przewożąc je do tronu Królowej Polski z Komańczy, gdzie przebywał internowany ks. kard. Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia. Przez wiele lat pełniła bardzo ważną funkcję sekretarza Podkomisji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Kobiet.

Kilkakrotnie dane jej było osobiście spotkać ks. Karola Wojtyłę - Jana Pawła II. Po raz pierwszy spotkała się z nim w 1958 roku przy okazji przygotowywania spotkania pielgrzymkowego na Jasnej Górze. Później ks. Wojtyłę spotykała jeszcze kilkakrotnie w "Bachledówce", gdzie odwiedzał odpoczywającego ks. kard. Stefana Wyszyńskiego. W związku z pierwszą pielgrzymką Jana Pawła II do Polski czynnie pracowała w sekcji darów dla Ojca Świętego. Miała również ten zaszczyt być kilkakrotnie w Watykanie na audiencji u Papieża.

W 1993 roku zorganizowała Sekretariat Misyjny Jeevodaya służący pomocą Ośrodkowi Rehabilitacji Trędowatych w Indiach. Za pracę Sekretariatu odpowiadała do 2006 roku. Do ostatnich chwil życia służyła mu radą oraz swoim ogromnym doświadczeniem. Za zasługi prezydent Polski Lech Kaczyński 1 sierpnia 2009 roku odznaczył ją Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Nasz Dziennik 21.09.10r.

Zaproszenie

Siostry i Bracia z Monastycznych Wspólnot Jerozolimskich z ogromną radością zapraszają
Rodzinę Rodzin
na konsekrację ołtarza Przy ul Łazienkowskiej 14, który im został powierzony.
Uroczysta liturgia konsekracji będzie miała miejsce 2.10.2010 o godz. 19,
a dokona jej Jego Ekselencja Kazimierz Nycz.

3 października w niedzielę ojciec Pierre – Mane – Delfeux, założyciel Wspólnot odprawi pierwszą Mszę św. w nowo konsekrowanym kościele pod wezwaniem Matki Bożej Jerozolimskiej.

Nasze Małe Perełki Rodzinne

Biuletyn Rodziny Rodzin jest niepełny. Zabrakło wśród nas najważniejszych...

Postanowiliśmy więc włączyć do biuletynu milusińskich- a ponieważ oni są jeszcze nie piśmienni - i ich opiekunów: mamy, babcie, ciocie, tatków, dziadków i wujków. Ich wiek predysponuje do niezwykłych odkryć poetyckich. Proszę wsłuchajcie się w ich dialog z rzeczywistością i zapiszcie. A potem przyślijcie do nas! Dopracujemy. Mamy plany nawet wydawnicze... może powstanie osobny tomik? Dziś prapremiera Mikołaja Łazora sprzed siedemnastu lat, wychowanka grupy św. Faustyny."

Joanna Łazor

DOMEK

Chciałbym mieć,
taki domek
luchomy...

Zeby się samo zmywało,
samo gotowało jajeczko,
samo mi dawało lekarstwo,
samo mi gotowało galaletkę
i samo plastelinę kleiło,
i zeby samo jechało
z tatą i mamą
nad morze.

WAKACJE

Wakacje są
bardzo daleko.
Za morzem
i za lotniskiem,
za samolotem
i nawet za domem dziadków.

GÓRY

Kiedy pojedziemy
tam, gdzie
ziemia łośnie?...

Mikołaj lat 3

Tak myślą, czują i wypowiadają się najmłodsi

4,5-letni Franio, widząc jak babcia pielęgnuje ciężko chorego tatę (jego pradziadka), mówi:

Wiesz babciu, jak mój tatuś będzie staruszek, też będę się nim tak opiekował.

A po chwili dodaje:

Ale lepiej będzie, jak wyniesiemy stąd moje zabawki i tu wstawimy drugie łóżko.

Różaniec – skarb, który trzeba odkryć

Dominikanie w sanktuarium Matki Bożej Różańcowej-Żółkiewskiej na Służewcu

przy ul. Dominikańskiej 2 organizują

PIERWSZY WARSZAWSKI DZIEŃ MODLITWY RÓŻAŃCOWEJ

w sobotę 2 października 2010 r.

10.00 Tajemnice radosne – modlitwa warszawskich grup różańcowych w intencji rodzin

11.00 Tajemnice światła – modlitwa dzieci za rodziców

12.00 Msza Św.– przewodniczy Ks. Abp Kazimierz Nycz

13.00-14.00 – przerwa na posiłek

14.15 Tajemnice bolesne – modlitwa grup różańcowych w intencji małżeństw i rodzin w kryzysie

15.00 – koncert muzyki klasycznej w auli o. Jacka Woronieckiego

16.00-18.30 – Wykłady w auli o. Jacka Woronieckiego

18.45 – nieszpory z litaniami dominikańską

19.00 – Msza Św., a po niej Tajemnice chwalebne z prośbą o pokój serca

dla studentów oraz wszystkich zabieganych, pracoaholików, szukających powołania, sensy życia, pracy, szczęścia, udreńczonych, szukających uzdrowienia na ciele i duszy, samotnych i porzuconych.

21.00 – śpiew akatysty

Zachęcamy, którym bliska jest modlitwa różańcowa

Zapraszamy we wszystkie środy o godz. 17 do kaplicy MB Częstochowskiej na Łazienkowską 14 na Adorację Najświętszego Sakramentu i Różaniec oraz na godz. 18 na Mszę św.

Program 53. pielgrzymki Rodziny Rodzin na Jasną Górę

9 – 10 października 2010 r.

Wzajemna miłość małżonków

w nauczaniu Ojca św. Jana Pawła II i kard. Stefana Wyszyńskiego

Miłość małżonków warunkiem wychowania młodego pokolenia

Miłość małżonków podstawą wychowania dzieci do miłości

Miłość małżonków wypełnieniem przyrzeczeń ślubnych

Miłość małżonków i jej znaczenie dla prawidłowego rozwoju rodziny

Zbiórka dla osób wyjeżdżających autokarami z ul. Łazienkowskiej na parking przed wejściem na stadion Legii o godz. 8.30

Wyjazd autokarów godz. 9.00

9 października, sobota

14.00 Msza Św. rozpoczynająca pielgrzymkę Rodziny Rodzin w Kaplicy Jasnogórskiej

ok. 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego w Wieczerniku

18.00 Droga Krzyżowa na Wałach Jasnogórskich

21.00 Apel Jasnogórski, a po nim Różaniec Jubilatów Rodziny Rodzin, adoracja, rozważania w Kaplicy Jasnogórskiej

**24.00 Msza Św. Rodziny Rodzin w Kaplicy Jasnogórskiej homili ks. Feliksa Folejewskiego
Akt Oddania RR Matce Bożej**

ok. 1.30 Czuwanie nocne w tym - różaniec z intencjami - śpiew

ok. 4.00 Zakończenie czuwania

10 października, niedziela

09.30 Msza Św. Rodziny Rodzin w Kaplicy Jasnogórskiej

11.00 – 12.30 Konferencja w sali im. Jana Pawła II

12. Modlitwa na zakończenie pielgrzymki przy pomniku Stefana Kardynała Wyszyńskiego

14.00 Powrót autokarami.

OGŁOSZENIA

Grupa Biało-Czerwona

Warszawskiej Pielgrzymki Pieszej Akademickich Grup 17-tych

zaprasza wszystkich dawnych, obecnych i przyszłych pielgrzymów na spotkanie (po)pielgrzymkowe w czwartą niedzielę października.

Spotkajmy się tym razem w Ośrodku przy ul. Łazienkowskiej pod skrzydłami Rodziny Rodzin :-)

Mile widziane smaczne domowe słodkie jedzonko, pielgrzymkowe zdjęcia, a może i nagrania (?).

Adres: Warszawa, ul. Łazienkowska 14 (koło stadionu Legii).

Dzień: 24 października 2010 r.

Godzina: 16.00

**ZAPRASZAMY młodych ludzi, którzy chcą podzielić się sobą z innym do bycia
wychowawcą w Rodzinie Rodzin.**

Czekamy na każdego.

Kontakt:

Ks. Stanisław Kozik 692331662

Michalina Jankowska 603387997

Kalendarium Rodziny Rodzin na rok pracy 2010/2011

Msze św. i spotkania okolicznościowe

ROK 2010

26 września godz. 10 Msza św. – **inauguracja spotkań RR w roku 2010 - 2011**
9-10 października - **53 pielgrzymka na JASNĄ GÓRĘ – Wzajemna miłość małżonków w nauczaniu Jana Pawła II i Kardynała Stefana Wyszyńskiego**
23 października godz. 15.00– spotkanie MB. Niepokalanej
24 października godz. 16 Msza św. – spotkanie po pielgrzymce na JG grupy biało -czerwonej
2-30 listopad Msze św. wypominkowe za zmarłych,
dni powszednie. godz. 18.00, niedziele godz.10.00
13-14 listopada „**Ojcowizna**”
Sobota 15.00 - 20.00, Msza św. godz.18.00
Niedziela 10.00 - 14.00,
14 listopada Niedziela godz. 14 Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin
28 listopada **Wprowadzenie do Adwentu**
Niedziela godz. 10 - 15
04 grudnia sobota, godz.10 msza za Basię Dziobak – Spotkanie Opiekunów
04 grudnia godz. 16.00 spotkanie grupy MB. Niepokalanej
08 grudnia środa, godz. 18 Msza św. za c. Lilę
Spotkania opłatkowe grup według dodatkowo zgłoszonych terminów (w czasie Rekolekcji Adwentowych)
26 grudnia, niedziela - **Święto Świętej Rodziny - Święto Patronalne Rodziny Rodzin** godz. 10 Msza św. -- **Opłatek**

ROK 2011

06 stycznia, Święto Trzech Króli, środa godz.18 Msza św. do godz. 21 **kolędowanie**
02 lutego, środa godz.18 Msza św. za RR w rocznicę otrzymania kluczy do Łazienkowskiej
05 marca, sobota godz. 10 Msza św. w 8-mą rocznicę śmierci Basi Dziobak
05 marca BAL Karnawałowy
12-13 marca **REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE**
Sobota godz. 15, Msza św. godz. 18
Niedziela godz. 10-14, Msza św. godz. 13
7 maja (pierwsza sobota) godz. 10 Msza Święta godz.11.00 Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin (godz. 13.00 – spotkanie Opiekunów)
27/28 maja noc czuwania przed 30-tą rocznicą śmierci Prymasa Wyszyńskiego
28 maja, sobota KATEDRA św. Jana godz. 19.00 Msza św. w 30-tą rocznicę śmierci Stefana Kard. Wyszyńskiego
13 czerwca, poniedziałek godz.18 **Święto Maryi -Matki Kościoła - Patronalne Święto Rodziny Rodzin**
18 czerwca **NIEPOKALANÓW** – zakończenie roku

27 sierpnia, Msza św. o godz. 18 w 20-tą rocznicę śmierci Cioci Lili
Prelekcje związane z Nowenną przed 30-tą rocznicą śmierci Prymasa Tysiąclecia
będą zamieszczane w biuletynie Rodziny Rodzin

STRONA INTERNETOWA RODZINY RODZIN www.rodzinarodzin.pl
Piszcie na adres e-mail: admin@rodzinarodzin.pl oraz agoszcz@op.pl

Zapraszamy - Administrator Szymon Lipiecki.

ZAPRASZAMY młode dziewczyny i kobiety na rekolekcje - „Kobieta w zamiarach Stwórcy”,
11-14.11.2010, Jasna Góra.

Zapisy: Instytut Prymasa Wyszyńskiego Agnieszka Kołodyńska 034 361 52 28 lub
mail: domwyszynskiego@op.pl

Terminy stałe

wtorki

godz. 20.00 - Spotkania **grupy M.B. Niepokalanej** na Łazienkowskiej
Kontakt: Nell i Wojtek: 603 226 406

środy (od początku października do końca maja)

godz. 17.00 **Adoracja Najświętszego Sakramentu, różaniec**

godz. 18.00 Msza Święta

Kontakt: ks. Marek Szumowski 608 441 508

IV środa miesiąca, godz. 19.00 spotkania **zarządu SARR**

piątki II i IV

godz. 19.30 spotkania **grupy św. Józefa**

kontakt: Elżbieta Nitka 504 121 159

piątki III

godz. 19.00 spotkania **grupy św. Feliksa**

Kontakt: Krzysztof i Anna Broniatowscy 0-604 984 754

pierwsze soboty

godz. 10 Msza św. – **spotkanie Opiekunów**

kontakt M. Kowalik 602 616 732

III niedziela miesiąca

godz. 10 **Msza św.**

godz. 13.00 – 16.00 spotkanie **grupy Absolwentów**

kontakt: Beata Gadomska 22 833 54 82

godz. 16.00 - **Grupa Młodych Małżeństw Matki Bożej Niepokalanej**

rozpoczęcie Mszą Świętą. Zapraszamy też z małymi dziećmi.

Kontakt: Nell i Wojtek: 603 226 406

IV niedziela miesiąca

godz. 10.00 **Msza św.** spotkania **dzieci szkoły podstawowej**

spotkania młodzieży gimnazjum i liceum

spotkania rodziców tych dzieci i spotkanie **grupy M.B. Wychowawczyń**

kontakt: Katarzyna i Michał 501 155 952

kontakt sp. dzieci i młodzieży: Michalina Jankowska 603 387 997

OŚRODEK RODZINY RODZIN

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa
tel./fax. (22) 621 02 82

e-mail: xmarekszumowski@wp.pl
ks.Marek Szumowski 0-608 441 508;
0 22 654 64 62

BIULETYN RODZINY RODZIN

Redakcja: Grupa św. Józefa

Jacek Nitka: jaceknitka@op.pl

Małgorzata Kowalik:

malgorzatakowalik2@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
artykułów oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów.

Od redakcji:

Pragniemy, aby „Biuletyn Rodziny Rodzin” był także łącznikiem między naszymi grupami i rodzinami, abyśmy żyli wspólnotą. Chcielibyśmy informować o życiu i pracy w naszych grupach, wymieniać doświadczenia wynikające z comiesięcznych spotkań.

Teksty prosimy przekazywać do opiekunów grup albo przysyłać na adresy poczty elektronicznej e-mail do redakcji.